

Szpital Zespolony

Ul. Dobrego porodu 22

00-214 Oksytocyna

Szanowni Państwo,

Na podstawie art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego przesyłam skargę związaną z pobytem w Państwa placówce.

W roku 2019 przebywałam w Państwa szpitalu. W związku z moim pobytem w Państwa placówce doświadczyłam przykrych sytuacji. Jest dla mnie bardzo ważne, by dowiedzieli się Państwo co przeżyłam i jak się czułam.

Chciałabym wnieść skargę na niewłaściwe traktowanie podczas pobytu i porodu w Państwa szpitalu. Dnia 15 lipca 2019 r. zostałam przyjęta na oddział z racji tego, iż byłam tydzień po planowanym terminie porodu. Wszystkie badania, zarówno KTG jak i USG były w normie mimo tego personel wyraźnie naciskał na wywołanie porodu. Nie chciałam się na to zgodzić gdyż uważałam, że dziecko ma jeszcze czas i nie ma potrzeby aby cały ten proces przyspieszać. Na moje pytanie czy istnieje wyraźne medyczne wskazanie do podania oksytocyny nie otrzymałam odpowiedzi jedynie drwiący uśmiech lekarza dyżurnego i komentarz "takie mamy procedury". Po chwili przyszła kolejna osoba do gabinetu, nie wiem czy była to pielęgniarka czy położna - nie przedstawiła się. Zaczęła otwarcie i w niemiły sposób komentować moje wątpliwości sugerując że nie godząc się na podanie oksytocyny i wywołanie porodu narażam życie dziecka. Nadal jednak nie otrzymałam żadnych merytorycznych komentarzy czy choćby krótkiego wyjaśnienia sytuacji. Bałam się o dziecko a niewpierający i naciskający personel szpitala sprawił że ugięłam się i mimo nierozwianych wątpliwości zgodziłam się na wywołanie. Dalej już było tylko gorzej. Oksytocyna zadziałała dość szybko a skurcze były bolesne acz początkowo nieefektywne. Krzyczałam z bólu a wtedy zamiast pomocy usłyszałam tylko "czego się drze.". Po dwóch godzinach ta sama położna sprawdzając postęp porodu zbadała mnie bardzo niedelikatnie a na moje jęknienie z dyskomfortu zareagowała mówiąc "rodzić chce naturalnie a przy małym badaniu tak się wierci i marudzi". Powiedziałam wtedy o tym, że mam ze sobą plan porodu i chciałabym go jej przekazać. Położna rzuciła tylko słowami "naczytają się i potem się mądrzą" po czym wyszła z sali a gdy wróciła nie powróciła już do tego tematu. Bałam się potem o cokolwiek pytać lub prosić. Czułam brak szacunku i strach, miałam ochotę uciec i płakać. Poród zakończył się cięciem cesarskim. Uważam, że stało się tak wskutek złego traktowania i braku wsparcia które doprowadziły do tego, że zablokowałam się, spanikowałam i nie potrafiłam sobie poradzić z sytuacją w której zamiast wsparcia czułam szyderstwo i zagrożenie. Wiem, że moja skarga mi samej nie cofnie nieudanego porodu jednak zależy mi na tym aby inne kobiety rodzące w tym szpitalu nie doświadczyły tego co ja.

W związku z powyższymi zdarzeniami doszło do naruszenia podstawowych moich praw.

- Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku. - art 68 ust. 2 Konstytucji RP
- Pacjent ma prawo do poszanowania intymności i godności, w szczególności w czasie udzielania mu świadczeń zdrowotnych. - art. 20 ust. 1. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta
- Lekarz powinien życzliwie i kulturalnie traktować pacjentów, szanując ich godność osobistą, prawo do intymności i prywatności. - art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej
- Pielęgniarka/położna obowiązana jest przestrzegać następujących zasad wynikających z praw pacjenta: a) respektować prawo pacjenta do intymności i godności osobistej podczas udzielania świadczeń medycznych. - art. 3a Kodeksu Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej
- Nikt nie może być poddany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo upokarzającemu traktowaniu lub karaniu. - art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka
- Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych. - Art. 40 Konstytucji RP
- Pacjent ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia. - art. 9 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta Lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. - art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry

Z Państwa strony oczekuję:

- przeprosin od personelu medycznego, który sprawował nade mną opiekę,
- poinformowania personelu medycznego o tym, co przeżyłam podczas pobytu w Państwa placówce, o tym jak się czułam w związku z zachowaniem niektórych osób z Państwa szpitala,
- przeprowadzania szkolenia dla personelu medycznego dotyczącego komunikacji z pacjentami,

Odpowiedź na moją skargę proszę przesać na mój adres e-mail: agnieszka.nies@podajdalej.pl.

Z wyrazami szacunku,

Agnieszka Niespieszna